

1242

Taktyka sowiecka w stosunku do polonji zagranicznej.

Norkus melduje, że rozmawiał obszernie z redaktorem "Ruskij w Argentynie" STAPRANEM, którego uważa za świadomego agenta sowieckiego, na tematy kolonji polskiej i litewskiej. Stapran powiedział informatorowi, że dotychczasowe stanowisko tygodnika Norkusa "Lietuvos Balsas" nie będzie mogło być utrzymane, gdyż po wojnie Rosja z pewnością zatrzyma Litwę i całą kolonię litewską otrzyma paszporty sowieckie i będzie musiała wykazać się lojalnością w stosunku do ZSSR. Organ Norkusa będzie mógł wtedy tylko liczyć na ogłoszenia firm litewskich z Europy i poparcie władz o ile zmieni swój krytyczny stosunek do Rosji. W interesie władz sowieckich leży, by zmiana ta nie nastąpiła raptownie i nie wzbudziła w ten sposób czujności czytelników. Narazie, jako dowód dobrej woli, wymaga się jedynie od Norkusa wstrzymanie przedruków materiałów polskich oraz wszczęcie lekkiej kampanii, zbijającej prawa Polaków do Wilna i... Grodna.

Informator miał odpowiedzieć, że narazie nie widzi potrzeby zmiany kierunku pisma, ale nie zareagował gwałtownie, jak twierdził, dlatego, by nie spłoszyć Staprana. Ten ostatni proponował informatorowi pomoc dla pisma narazie w wysokości 100 pesow miesięcznie w formie ogłoszeń nieokreślonych bliżej firm urugwajskich, na co Norkus narazie się nie zgodził, motywując chęcią zachowania swobody ruchów.

Rozmowa zeszła później na tematy polskie, a w szczególności tutejszej kolonji polskiej, którą Norkus przytoczył jako przykład odporności polskiego społeczeństwa na tendencje podporządkowania go Moskwie. Stapran odpowiedział mu, że Poselstwo Sowieckie w Montevideo przywiązuje dużą wagę do pozyskania sobie polonji zagranicznej, tak samo jak do osłabienia oporu placówek dyplomatycznych RP wobec Komitetu Lubelskiego. "Ponieważ w Baires niema mowy o pozyskaniu sobie Poselstwa RP - kładzie się specjalny nacisk na kolonię, której zaufanie zostało już mocno do Pałacówki i do Rządu poderwane" oświadczył Stapran i dodał, że istnieją różne sposoby wpływania na polonię, bez specjalnej propagandy na rzecz Komitetu Lubelskiego. Według informatora, Stapran miał specjalnie na myśli akcję LANDAUA w kierunku zorganizowania Komitetu polsko-argentynskiego dla pomocy doraznej-głodującej ludności polskiej. Jeśli akcja ta dojdzie do skutku mimo oporu Poselstwa, powstanie pewna organizacja niezależna od Londynu, jeśli projekt upadnie - łatwo będzie podburzyć polonię przeciw władzom polskim. Stapran wyraził przekonanie, że przeciwstawianie osoby premiera Mikojajczyka "kołom reakcyjnym rządu" ułatwi ten rozkład.

Wpływ dn. 12.12.1944
L. dz. 1242/44..
Przydział.....

Brunon